

Stan Kościoła katolickiego w Indjach.

Kościół katolicki w Indjach liczy obecnie 5.425.000 wiernych. Roczny przyrost wynosi około 200.000 dusz.

Przed sin laty miasto katolicka w tym kraju nie miała nawet pół miliona wyznawców.

Nowy arcybiskup chorwacki.

Ojciec św. Pius XI mianował dotychczasowego kanclerza kurii metropolitalnej w Zagrzebiu ks. dr. Alojzego Stepięcia arcybiskupem koadiutorem cum iuris successione chorwackiego metropolity i arcybiskupa zagrzebskiego ks. dr. Antoniego Bauerę.

Zwraca powszechnie uwagę młody wiek nominata. Ks. dr. Stepić będzie należał do najmłodszych dostojników Kościoła. Urodzony w r. 1898, nauki średnie ukończył w r. 1916 i natychmiast powołano go do wojska. Po skróceniu na służbę na froncie włosko-austriackim. Podczas jednej z krwawych bitew na odcinku dolnej Piławy był zaszpanowany wylubchem miny. Ocalony prawdziwie cudownym zdarzeniem Bożem, dostał się do niewoli w Austrii, w której przeżył do 6 grudnia 1918 roku. Po powrocie do kraju został urzędnikiem państwowym i w tym charakterze do połowy roku 1919 przebywał w Serbii południowej. Nie czuje się jednak dobrze przy tego rodzaju pracy i w r. 1919 zjawia się w Zagrzebiu w celu zapisać się na agronomię. Osłada następnie na roli w rodzinnej swej wsi i oddaje się gospodarstwu.

W tym czasie dojrzewa w nim ostatecznie kiełkująca od czasu wojennych przeżyć myśl poświęcenia się służbie Bożej i w roku 1924 udaje się Alojzy Stepić do Rzymu, a po trzech latach studiów filozoficznych i czterech teologicznych w październiku 1930 roku uzyskał święcenia kapłańskie.

W roku 1951 wrócił ks. dr. Stepić do Zagrzebia i stanął do pracy w winnicy Pańskiej, dzielnie wzywając się ze zlecenych sobie zadań, a szerokie uznanie społeczeństwa zdobył szybko jako energiczny kierownik akcji dobroczynnej, tak ważnej w dzisiejszych ciężkich czasach.

Mianowanie arcybiskupa-koadiutora metropolity chorwackiego zagrzebska opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem.

Boże Ciało w Polsce.

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o wspaniałym przebiegu uroczystości Bożego Ciała. W procesjach, w stolicach biskupich celebrowanych przez Najd. Księży Arcypasterzy, brały udział ogromne rzesze ludu z Akcją Katolicką na czele, przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządy, młodzież szkolna i akademicka, organizacje społeczne, przysposobienie wojskowe. Niezwykłe wspaniałe i okazałe wypadła procesja Bożego Ciała w Krakowie z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Około 150 tysięcy osób wzięło udział.

Piękna pogoda przyczyniła się wszędzie do nświetnienia uroczystości.

Przed Świętem Morza.

W dniu 30 maja r. b. przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz głównego komitetu wykonawczego Święta Morza w osobach prezesa J. Debskiego i dyrektora Kłopotowskiego zostali przyjęci w Warszawie przez Jem. Ks. Kardynała Aleksandra Kobovskiego. Przybyłając się do pracy delegacji Jem. Ks. Kardynał zgodził się na przyjęcie członków w Komitecie Honorowym tegorocznego Święta Morza i obiecał poparcie duchowieństwa dla organizacyjnych w związku z tem w całej Polsce uroczystości.

Wielkie uroczystości w Wilnie w rocznicę Koronacji Cudownego Obrazu N. Panny Ostrobramskiej.

W dniach 1, 2, 3, 4 lipca odbędzie się w Wilnie wielkie uroczystości w świądm

Nauczni Koronacji Cudownego Obrazu N. Panny Ostrobramskiej. Po zakończeniu uroczystości wypadnie dnia 1 lipca r. b. wieczorem. Podczas następnych dni odbędzie się nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami, procesje z racy Wielkiego Jubileuszu 1900 rocznicę od dokonania odkrycia rodzaju ludzkiego, zebrania z odpowiednimi referatami w organizacjach społecznych oraz wielkie zgromadzenia. Na uroczystości marjańskie w Wilnie przebędą liczne pielgrzymki z całej Polski. Ministerstwo Komunikacji przyznało najdalej idące ulgi kolejowe. Szczegółowe informacje Arcidiecezjalny Instytut Akcji katolickiej w Wilnie przesłał do wszystkich Instytutów Akcji katolickiej w Polsce oraz udziela informacji zainteresowanym.

Wyjazd ks. Prymasa do Francji.

We wtorek dnia 29. 5. br. wyjechał do Paryża w sprawach duszpasterskich Jem. Ks. Kardynał August Hond. Z okazji swego pobytu we Francji Ks. Prymas złożył wizyty Księżom Kardynałom francuskim.

Rozkład moralny w „Legionie Młodych”.

Organ sekcji akademickiej Legionu Młodych „Ruch Młodzieżowy” (Nr. 5) opublikował dwa akty oskarżenia i wyrok. Najbardziej interesującym z ramienia Legionu Młodych przeciwko dotychczasowym przewodcom tej organizacji, Jakóbowi Sperberowi i Jerzemu Zapasiewiczowi. Akt oskarżenia dyskwalifikuje ich moralnie „nieetyko jako legionistów, ale jako obywateli państwa polskiego”. Panowie ci „nie stwierdzają wyrok — nadzują swych stanowisk dla własnych interesów, upili członków Legionu Młodych, namawiając ich do napadu i bicia niewygodnych sobie kolegów, tolerowali nadzucia podwładnych, tworzyli tajne organizacje szpiegowskie i t. d.

Rozkład moralny, jaki panuje w Legionie Młodych, który stwierdziła „młodzieżyca komisja śledcza” tej organizacji, winien zwrócić uwagę władzy i postawić pytanie, czy można tolerować i popierać organizację której przewodców dyskwalifikuje ich moralnie „jako obywateli państwa polskiego”. I to nawet publicznie „Ruch Młodzieżowy” — akt oskarżenia i wyrok przeciwko przewodcom Legionu Młodych zaopatrzył wilemiańskim tytułem „Warcholstwo i korupcja”.

Rada Naczelna Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych w sprawie wychowania religijnego.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbywały się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych, stanowiących prawie skrócone stroniczka BBWR. Rada Naczelna wśród postanowionych swych poruszyła również uchwały w dziedzinie polityki oświatowej, które zasługują na uwagę ze stanowiska katolickiego. Uchwały te brzmią:

„Uznając obowiązek Rządu do nadawania właściwego kierunku wychowaniu szkolnemu młodzieży, stwierdza, że w dziedzinie tej winny być przestrzegane następujące zasady:

a) zgodnie z wolą olbrzymiej większości ludności i zgodnie z obowiązującymi ustawami winna być bezwzględnie stosowana zasada religijnego wychowania młodzieży, która dotychczas przez lokalne władze szkolne nie zawsze była przestrzegana, a wszelka akcja antyreligijna na terenie szkolnym w sposób jaknajbardziej energicznie ukarć;

b) wychowanie szkolne winno być uzupełnieniem i dalszym ciągiem wychowania rodzinnego;

c) wychowanie szkolne winno mieć na celu pogłębienie stosunku młodzieży do

Państwa, jednakowoż z wyłączeniem jakiegokolwiek programu politycznego;

d) stowarzyszenia i organizacje młodzież szkolnej mogą mieć jedynie charakter religijny, oświatowy i kulturalny z wyłączeniem wszelkiej polityki;

e) wobec potrzeby i znaczenia szkolnictwa prywatnego dla wychowania młodego pokolenia Rada Naczelna uważa za konieczne otoczenie tego odłamu szkolnictwa należytą opieką ze strony Państwa.

Rada Naczelna uznaje ponadto za konieczne ścisłą współpracę Rządu ze szkołami akademickimi oraz uspokojenie stosunków wśród młodzieży akademickiej, która ostatni cel może być, zdaniem Rady Naczelnej, jedynie osiągnięty przez oddziaływanie na młodzież ideowych czynników, a nie przez nacisk ze strony administracyjnych władz”.

Nowy dekret Stalina w sprawie walki z religią.

Według doniesień dzienników angielskich i skandynawskich Stalin i szereg innych dostojników Sowieckich podpisał dekret, na mocy którego pojęcie Boga ma być usunięte z Rosji w ciągu trzech najbliższych lat. „Na dzień pierwszy marca 1957 roku — głosi o rozporządzenie — terytorium Unji Sowieckiej ma być uwolnione od wszelkiego Boga.

Wyobrażenie Boga, które jako pojęcie średniowieczne dostarcza sposobności do ucisku robotników, winno być wygnane z granic państwa sowieckiego”.

W ciągu pierwszego roku tej „wojny z Bogiem” mają być zniszczone wszelkie religijne zakłady wychowawcze a członkowie stowarzyszeń i związków religijnych będą pozbawieni kart żywnościowych, a więc zostaną skazani na śmierć głodową. W drugim roku kampanii akcja bezbożności zwróci się przeciwko religijnej atmosferze życia rodzinnego, któremu mają być zaszczepione zasady „rozumowego ateizmu”.

Chrześcijaństwo w Rosji bolszewickiej czeka zatem nowy okres bolesnych przesładań i doświadczeń, ale wadozwicie bezbożnego komunizmu w tej walce z Jezusem Chrystusem nie odnosią zwycięstwa. Jak nie odniosło go pogaństwo cesarzy rzymskich. Czaszy udręki i cierpienia przeminą a z ofiarnego potłoku krwi zrodzi się nowy triumf odwiecznej Prawdy i Sprawiedliwości.

Jak należy tytułować duchownych protestanckich?

Organ protestantów warszawskich „Głos Ewangelicki” (z dnia 27 b. t.) zamieszcza tytułki pastora Wantuly p. t. „W sprawie tytułki duchowieństwa ewangelickiego”. Autor wywołał, że duchownym protestantom należy się tytuł księdza, a suksantentem „biskup”, i napada na Kościół katolicki, że sprzeciwia się używaniu powyższych tytułów przez protestantów, wychodząc z założenia, że należą się one wyłącznie duchowieństwu katolickiemu.

Argumentacja pastora Wantuly jest niezwykle śmiała, a nawet zwraca się przeciwko samym protestantom. „Faktem jest, — pisze pastor Wantula, — że żaden duchowny ewangelicki kapłanem w znaczeniu Kościoła katolickiego nie jest. Natomiast wedle nauki Kościoła ewangelickiego, a nauka ta znajduje oparcie w Piśmie Świętym, wszyscy chrześcijanie są kapłanami, więc naturalnie i każdy ksiądz pastor”.

Jeżeli istotnie — jak to potwierdza sam p. pastor — żaden pastor nie jest kapłanem, t. zn. nie posiada święceń kapłańskich, w takim razie poco walczyć o tytuł księdza, skoro ten przysługuje wyłącznie kapłanom?

Twierdzenia p. pastora, że „wszyscy chrześcijanie są kapłanami”, poważnie brać nie można, gdyż wtedy powstaje pytanie, poco w takim razie są panowie pastory?

Dla Chrystusa.

W niedzielę dnia 27 maja r. b. został odegrany przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w teatrze „Pałace” dramat historyczny z 4 aktach z czasów rzymskich s. t. „Dla Chrystusa”.

Azczolwiek przeszło już dwa tygodnie od czasu wystawienia tej sztuki — jednak to co się odbywało na scenie żywo stało w pamięci, a więc pragnąłbym podzielić się z czytelnikami „Zjednoczenia” — swymi refleksjami.

Przyznam się, że miałem ochotę odrzucać napisać o tem przedstawieniu, lecz sądziłem, że ktoś godniejszy odemnie, a o biecny wówczas na sali — napisze.

Obecnie zwrócę uwagę Ks. Dziekanowi, naszemu Czciogodnemu patronowi młodzieży, że piszę te kilka słów.

Istotnie warto napisać i złożyć podziękowanie szanownym druhnom, gdyż wywołanie one wystawiły sztukę „Dla Chrystusa” — z wielką starannością i pracą na jaką mogły się zdobyć Chrześcijanie — na pewno stokrotnie wynagrodzi każdej za poniesione trudy, i. za dobry swiet, za ogień miłości dla Chrysta i Jego świętej sprawy — zbawienia świata.

Szkoda, że nie było na tem przedstawieniu publiczności polskiej (inteligencji), która tłumnie przybyła, i te sąg, kiedy gra sztuki bezbożne teatryki przyjezdny.

Czyżby ta publiczność była straconą dla Chrystusa?... Nie, do tego nie można dopuścić, tak jak nie dopuścić ci pierwi chrześcijanie, którzy niczego nie załowali, nawet życia swego, by dusze ratować dla Chrystusa. Dlatego radziłbym powrócić do przedstawienia i odegrać w sali „Pałace” dla inteligencji szerszej, która z różnych względów nie była w teatrze w dn. 27 maja r. b. Oczywiście po odpowiednim zareklamowaniu i zachecaniu, a wiec, iż inteligencja ta przyjdzie, by się obudzić z dzisiejszej apatyczności względem Boga. Jeżeli natomiast w czasie pierwszego chrześcijaństwa w Rzymie, które częściowo zostały uwidocznione w sztuce „Dla Chrystusa” — z naszymi czasami, w których żyjemy, dostrzeżemy łatwo podobieństwa pod względem poziomu ogólnomoralnego, pomimo istnienia 1900-letniej różnicy chrześcijaństwa cywilizacji.

Jak wówczas panowała demoralizacja, nienawiść do Chrystusa, tak i dziś to samo się dzieje. Wówczas zdawało się, że pogaństwo zwycięży, dzisiaj również pogaństwo nowoczesne pogaństwo zwycięża... Lecz to pozorne zwycięstwo nowoczesnego pogaństwa musi być dla nas ostrzeżeniem... że dla nas wybiła godzina działania.

Musimy się wzorować na metodach walki ze Światem i Szatanem — jako na metodach pierwszych chrześcijan, mianowicie na silnej wierze i bezgranicznej miłości Boga, na zdolności do wielkiej ofiary i poświęcenia dla Chrystusa.

Ważny naprz. postać niewolnicy, bohaterki ostatnio odegranej sztuki „Dla Chrystusa”.

Prosta niewolnica, ma możność odzyskania wolności, jednak rezygnuje... zostaje nadal niewolnicą u pani, która pragnie nawrócić... modli się, cierpi... Bóg wysłuchuje... Pani się nawraca do Chrystusa i zbawia duszę swoją. Oto przykład nadzwyczajnego apostołstwa... na takich bohaterach założony został Kościół katolicki — Chrystusowy...

A dzisiaj?... czyż są słudze, chodzące nawzajem często do kościoła, które pragnęłyby nawrócić swą Panią, Pana?

„Dziś słudza myśli o największej pensji... a o mniejszej pracy... to samo można powiedzieć o robotnikach, należących do związków socjalistycznych... Smutne... lecz prawdziwe.

Jednak — ufajmy, Pan Jezus zwyciężył świat — i pomoże nam zwyciężyć!

— 0 —

Czytanie „Zjednoczenie Katolickie”

AKCJA KATOLICKA

Kto sądzi, że A. K. ogranicza zasięg swego wpływu i swojej działalności do dania czysto religijnych, ten grubo myli się. Wiąca ona bowiem z przepok zasadałdmi Chrystusowem wszystkie przejawy życia ludzkiego. Zadna dziedzinia nie może być dla niej obca. A przeto i sprawy ekonomiczno-społeczne, jako wysuwające się w dobie obecnej na czoło zagadnień, nie mogą być przez A. K. pominięte. Wyrazne dzieło prowadzi namy w pismach i przemówieniach ostatekch, papieży, a zwłaszcza Leona XIII i Piusa XI. Wskazania w nich zawarte są i będą przez długie lata niewyczerpaną kopalnią dyrektyw jak należy układać stosunki ekonomiczno-polityczne w państwach i między narodami. A. K. Niech zatem sprawdzić, aby Bóg był zarówno na czele praw jak w życiu prywatnem rządów świata, tak we wszystkich przytykach ludzkości, jak w każdej rodzinie i organizacji. Pięknie te sprawę ujmuje hymn stowarzyszeń katolickich:

My chęmy Boga w wojsku, w sądzie
W rozkazach władzy w księgach praw
W służbie na morzu i na lądzie...

My chęmy Boga w rodzinie kole
W troskach rodziców, w dziełach snach
My chęmy Boga w księżce w szkole.

My chęmy Boga Jego prawo
W służbie naszym czynom tchem —
Bysmy umieli sprawdzić, czy
Obierac dobro, gardzić złem.

Musimy zaznaczyć pisze Pius XI do prymasa Hiszpanji, że stowarzyszenia, które operują swoją działalność na programie religijnym i moralnym A. K., a jednocześnie rozwijają działalność bezpośrednio na terenie ekonomicznym i zawodowym, pozostają zależne w sprawach czysto ekonomicznych i ponoszą za czynny jego rodzaj odpowiedzialność, zaś względem zaś religijnym i moralnym zależą od A. K., której winne służyć jako środek do chrześcijańskiego apostolstwa. Z tego wynika, że władza kościelna nie może pominać tych organizacji, lecz winna i wśród nich dać odczuć swój zbawczy wpływ i sprawić, by przyjęły się zasadami chrześcijańskimi i nauką Kościoła.

W praktyce stosunek ten ułoży się w ten sposób. że członkowie A. K. czynnie poprą organizację ekonomiczno-społeczne i powoła wszczępią w nie zasady katolickie. Taką organizacją wydana trudności pogodzenia akcji religijnej z działalnością materialną oraz wytworzy harmonię tak potrzebną we wszelkich poczynaniach na na większą skalę.

Dr. Kazimierz Orlicki.

BIAŁYSTOK PARA.

Procesja Bożego Ciała z Fary, św. Rocha, w Dajlicach, Starelsicach wypadły imponująco przy tłumach wiernych, w procesji Farniej wziął udział wiec wojewoda St. Michałowicz pułkownik Skrzynski, prezydent Nowakowski, prezes sądu Ostrowski, prokurator Steckiewicz, kom. wojew. Łoziński, starosta Świątkiewicz i inni.

Charakterystycznym objawem tegorocznej procesji było, że na ulicach kłórodey przeczekała procesja nie było wiadomości znanego żyda, ani nie było białkone ani w oknach. Jedyny dzień w historii Białegostoku, kiedy uczestnik procesji mógł pomyśleć, że miasto jest czysto katolickim i polskiem.

6 czerwca z góra 900 dzieci szkół powszechnych napelnilo kościół Farny, był pierwszy raz komunię św. Białe sukienki, a zwłaszcza uradowane twarzyczki dziecięce wprawily w zachwyt starszych. Wreszcie kiedy ten orszak niewinych serduszek skladał wzniesienie wiary i zaspiewał piosenkę, to w oczach nie tylko rodziców, ale niemal wszystkich obecnych na nabożeństwie stanęły wywołanie wspomnieniem lat ubiegłych.

Dzisz 10 czerwca odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zastojemy się, Katolicy,

do zyczenia Ojca św. i nie poskąpmy grosza na tak wzniosły cel.

Cheśmy miłe Polskę katolicką, poświęcajmy przeto oświacie katolickiej, powołanej przez Uniwersytetu Katolickiego naszą młodzież.

Do Rady Miejskiej w Białymstoku wszedli ks. prefekt Ant. Zaleski, którego reakcja sklada zyczenia wytrwałej walki z tak trudnym stawianym zadaniem przeciwko sobie będzie miał najbardziej wyrobione, egoistyczne wrogię do jedności Ks. Zaleski białostoczanie z urodzenia potrafi obdarzyć charakter polski i katolicki naszego miasta.

NI EWODNICA.

15 czerwca parafia obchodzi dzień swego patrona św. Antoniego. Przed 700 laty żył święty, a cześć jego żyje wśród nas żywo, jakdoby odczuwał jego wreszcie obecność. Ślad tynny wiernych podąża do Niewodnicy z okolicznych parafii i m. Białegostoku. Piękne wzgórze z kościołem przyniemy wygląd rozmodlonych tłumów, ścielających się u stóp świętego Antoniego.

Przy tej uroczystości od 2-ch lat obchodzi się 40 godzinie nabożeństwo 12, 13 i 14 czerwca. Uczymy miejsce, gdzie Bóg wslawia słuę swego św. Antoniego z Padwy gorącą modlitwą i odnowieniem duszy przez Komunię św.

KORCYN.

Za miesiąc stanie piękny „Dom Katolicki” w Korcynie i da możność rozwinięcia kulturalną pracę w organizacjach A. K.

W dniu 5 czerwca parafianie, skupieni w organizacjach A. K., składowi swemu proboszczowi ks. Bonificanemu Oleszczukowi wiązankę swych szczerych uczuć z powodu jego imienia. Do ogólnej radości przyczyniła się wiele obywateli, którzy przynieśli w Krynianki, która nie zapomniała sw. b. protektora, przynosząc w darze upomniki i bukiety kwiatów.

Oby wszystkie nasze parafie zrozumiały potrzebę ściślejszej rodzinnej łączności ze swoim proboszczem.

MAŁE FOLWARKI, par. Zabłudów.

Scalenie święta w naszej wsi i przeniesienie się 1/4 części gospodarzy na kolonie poważnie zmniejszyło i liczebność młodzieży, zamieszkającej w gromadzie. Mimo to, gdy w dn. 31. VI. 1932 r. ks. Probusz z Zabłudowa na czele S. M. P. i przedstawił cel i zadanie organizacji, której patronuje młodzież naszej gromady, do apelu. Zapisało się wówczas 20 dziewcząt i 6 chłopców. A chociaż nie było wśród nas wybitnych jednostek, to jednak rażno wzięliśmy się do pracy.

Przepisowe zebrania, czasopisma, konkursy rolnicze, biblioteczka i t. p. pomoco scentenowały nas organizacyjnie. Nazwaniż zaż już w dn. 12. 8. t. r., wzięliśmy udział w zlocie w Białymstoku, a później przy każdej sposobności w obrębie parafii i po za nią, dawaliśmy znak o sobie.

Kilka dni temu ks. Patron dokonał przeglądu naszych braków. Stwierdził, że liczebnie trzymamy się dobrze. Kolejną zaś niebawem składki i frekwencja. Na to błądzilić dał praktyczną radę, do której nie omisszamy zastosować się. Wyraził przytem uznanie dla druha S. Aleksiejczuka za prowadzenie listy, protokołów i kroniki naszego zastępu. Druha przewodząca otrzymała podziękowanie za idową pracę.

Przeszka parafiankę S. M. P. zachęcała do nie zrażania się trudnościami i do zwalczania przeszkód rozmaitego rodzaju.

Po zebraniu ogólnym konkursowe polskie i jalcich uprawiany kapustę i buraki pastewne.

TRZCIANNE.

W dniu 27. V. 34 r. St. Mt. Polskiej parafii Trzciańskiej obchodziła uroczystość Święta Druhen. Uroczystość oświetlono piękną, o bogatym programie, akademia.

W przemówieniu wstępem Ks. Probusza Stanisława Mikulskiego wyudatniał się rzeczywiste serdeczna miłość ku młodzieży i gruntowna znajomość pracy organizacyjnej. Piękny odczyt Dł. Lajewskiej p. t. „Dokąd idziesz Druhu” jeszcze raz przypomniał młodzieży żeńskiej o ich obowiązkach i zadaniach a zebrał przytem dość całokształt pracy w S. M. P. Następnie deklamacje i śpiewy, żywy chórowy obrazek wypełniły resztę programu.

Z miłego nastroju, zainteresowania się i nawa zapala panującego w pobrzęgi pełnioną siał, wniósłako można, że dzieł Święta Druhen wywarł silne wrażenie na ludzkości w parafii.

Dodać należy, że S. M. P. żeńskię podczas Mszy św., odprawionej na jej intencje wspólnie przystąpiło do Komunii św. Oby Bóg dał aby ta gustika druhen liczącą obecnie 54 osób, wzrosła do następnego Święta Druhen dziesięciokrotnie.

Sprawa Redaktora „Zjednoczenia Katolickiego”

Z oskarżenia generała D. O. K. III Grodnio Litwinowa w Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozprawywana była 30. 8. rb. sprawa przeciwko b. redaktorowi „Zjednoczenia Katolickiego” p. K. Jedrchowskieniu.

Redaktor w artykule „Jaka jest samobójca” strona medalu przy glyfikacji samobójcy”, wykazuje, że samobójca plut. Dunajski był prawosławnym, pozbawiony został na prawosławnym cmentarzu, wówczas, gdy niekatolicka prasa, oskarżając duchowieństwo katolickie, przedstawiało go jako katolika, użył w końcu słowa „wiedzie katolicy, że Dunajski był prawosławnym, z kościołem katolickim nie miał nic wspólnego, pobrany na prawosławnym cmentarzu i zastrzelił się w restauracji, gdzie przy kilkuzi i naturalnie od serca towarzyszące zagłębił się w kaganiu światłecznem”.

Te słowa stały się powodem oskarżenia. Pomimo rzecowej krasnomówczej obrony p. adwokata Łazuka nasz redaktor został skazany na dwa tygodnie aresztu i na zapłacenie 100 zł. gdyby, przyczem kara aresztu zawieszona została na przeciąg 2 lat — p. Jedrchowski wniósł apelację.

Prawda musi zwyciężyć, samobójcom nie należy oddawać honorów.

Kalendarzyk tygodniowy.

- CZERWIEC**
10. N. 3 po Ziel. Sw. św. Małgorzaty
 11. P. św. Bernaby Ap.
 12. W. św. Jana a S. Facundo
 13. S. Antoniego Padewskiego
 14. C. św. Bazylego b. d. k.
 15. P. Jolenty wd.
 16. S. św. Jana Franciszka Reg.

Kalendarzyk historyczny

- Czerwiec**
11. 1675. Traktat Jaworski Polski S. Lud. wikiem XIV.
 15. 1811. Zymunt III zdobywa Smoleńsk
 1654. Pokój z Moskwą w Polanowie.
 1478. Kapitulacja Kazimierza Pałuskiego po bałteńskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.

KRONIKA.

Nowe osiedle na Marcuku.

Tymczasowy zarząd m. Białegostoku przy pomocy finansowej Funduszu Pracy przeprowadza w szybkim tempie roboty inwestycyjne i parcelacyjne na przekazywanie przez Państwo miastu terenach na kolonii Marcuku, a to celem oddania w możliwie najkrótszym czasie parcel pod budowę. Cały teren jest niwelowany, wycytowane są działki i ulice, które posiadacę będą bruki i chodniki. Pół hektara zarzerwowano pod urządzenie ogrodu, prze-

znaczonego na miejsce spacerów i t. d. Nabycywie działek korzystacę będą z daleko idących ulg. Przy kapitale wplacają 20 proc. wartości działki, a resztę spłacają ratami w ciągu 10 lat. Pozaitem otrzymują kredyty z Banku Gosp. Krajowego na budowę do wysokości 50 proc. kosztów. Działki nabycywie można w Banku Gosp. Krajowego (Warszawska 1), rekeru budowlany.

Znowu kradzież w „Zjednoczeniu”

Jakiś nieprzemyślany pociąg czują białostoccy złodzieje do miejscowej placówki spółdzielczej „Zjednoczenie” i stają jej okradają.

I tak w nocy na 5 b. m. ze sklepu „Zjednoczenia” przy ulicy Mickiewicza Nr. 15, nieznan sprawcy zapomocą podkopu dokonali kradzieży różnych artykułów spożywczych ogólnej wartości 1425 zł. 44 gr.

Splonąła przędzalnia.

Dnia 1 czerwca b. r. zrana w przedziału Bejruchowca (Kościelna 4) powstał, wskutek oderwania się blachy w maszynie, pożar. Przybyły strażę miejską i B.O.S.O. przyużyli cały wysiłek ku niedopuszczeniu ognia na sąsiednie budynki, a zwłaszcza poważnie zagrożone garage P. Z. Izyzy.

Ogień zlokalizowany. Przędzalnia splonęła.

Straty wynoszą przeszło 80 tys. zł.

Remont sali Rady Miejskiej.

Ponieważ wkrótce rozpocznie się prace Rady Miejskiej — prezydent miasta wydał zarządzenie odremontowania sali posiedzeń.

Protest wyborczy.

Do głównej komisji wyborczej w Białymstoku wpłynął protest pelenomnika listy Nr. 2 w okręgu III-cim Marjana Czernika, który twierdzi, że listę Nr. 2 zamiaist jednego, ponieważ lista ta uzyskała więcej kart, niż podała główna komisja wyborcza.

Protest ten w terminie 3-dniowym główna komisja wyborcza przesła do Województwa.

„Dzień Matki”

Dobroczywni zwyciężamy w dniu 3 czerwca r. b. o godz. 5-jej pp. w lokalu szkoły powszecznej Nr. 5 przy ul. Zwirki i Wigury Nr. 5 odbył się obchód na cześć Matki, pod nazwą „Dzień Matki”, zorganizowany przez Białostockie kola młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na program uroczystości złożyły się: deklamacje, obrazy ścienne, śpiewy i t. p.

Wzięły w niej udział matki uczące się młodzieży, zaproszeni goście, oraz młodzież nie należącą do Kół Młodzieży P. C. K. Na zakończenie dzieci wreczyły matkom obecnym na sali kwiaty.

Uruchomienie fabryk.

Zakończenie strajku traccy wpłynęło na ożwienie rynku pracy i uruchomienie poszczególnych fabryk.

Między innymi w fabryce Sokola i Zylberfeniga (Sw. Rocha 5) z dnieni 6 m. została uruchomiona 2-ga zmiana.

W przedziału Szlachtera Salomona (Sosnowa 47), po jednodniowym strajku robotnicy w liczbie 44 osób, po uregulowaniu im należności, przystąpili do pracy.

W związku z powyższem w przedziału Alpina Mejszera (Sosnowa 47), która korzysta z prądu elektrycznego Szlachtera, 16 robotników przystąpiło do pracy.

Uruchomiona została i przedziału Tabacznicyńskiego Mowszy przy ul. Polnej Nr. 19.

Do pracy przystąpiło 55 osób.

Została uruchomiona nowoutworzona wykonalciana skór przy ul. Mazowieckiej 5, należąca do Erynkranta Josifa. Zatrudniono 5 robotników.

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Nie marnuj, a nie zabraknie ci.

Podstawą dobrobytu jest oszczędność.

Komunalna Rasa Oszczędności Powiatu Białostockiego

BIAŁYSTOK, ul. SIENKIEWICZA 28—A.

Przyjmuje wszelkie wkłady, od 1 ZŁ. począwszy.

Życie katolickie na Litwie.

Coraz częściej od pewnego czasu powtarzające się pogłoski, że rząd litewski zamierza przystąpić do reformy szkolnictwa, kazaly episkopatowi litewskiemu poświęcić przedmiotowi temu na ostatniej wspólnej konferencji w Kownie baczną uwagę. Postanowiono, jak widać ze świeżo ogłoszonego sprawozdania z tej konferencji, zwrócić się do wiernych z przypomnieniem, że istnieją w tym względzie wyraźne postulaty katolickie, wypływające z nauki katolickiej i podane w encyklikach Leona XIII „Sapientiae Christianae” oraz Piusa XI „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”.

W związku z tą sprawą stały również rozważania episkopatu nad zsercając się demoralizacją. Do energicznej z nią walki wzywa episkopat wszystkich wiernych, zwracając uwagę, że szczególnie ważnym w tej walce jest, by nauczanie religii w szkole zapewnić należyte stanowisko, oraz rozwijać poczucie konieczności pracy katolickiej na terenie społecznym.

Esy floresy

Białystok bez... żydów.

Każdy alfabetyczny czytelnik, spojrzawszy na tytuł, zaśmieje się w kulak: wolne żarty! Białystok — osławiona trzys Judaecorum — gdzie niema ulicy, uliczki, zakamarku, lub domu, nie zajętego żydostwem, gdzie żyd siedzi przy żydzie i goja pogania, ten „user”, wimarzony Białystok bez żydów, mógł widzieć autor chyba jeno we śnie...

Nie, to nie był sen! To była najrzeczysza rzeczywistość jednego dnia, a ra-

czej ludzina iluzja kilku godzin przedobladowych.

Boże Ciało! Ładny, podniosły, sympatyczny dzień! Ulicami miasta przechodzi uroczyste procesja.

Otóż w czasie tej procesji nie widziałes ani jednego żyda, płaczącego się między tłumem wiernych, towarzyszących triumfalnemu pochodowi Chrystusa Pana.

„Miesto, jakby wymiecione” — rozwielenione, rozbrakane bractwo semickie dało skrajnie nura, gdzie kto mógł: pochowali się po domach, bramach, a imnie odważni wymaszerowali z centrum miasta. Seceja Machabeuszów. Główne obozowisko — Sienny Rynek.

Porowodu taka nagła trwoga i gwałt! Prostopa bali się pogromu(?)...

Kaczka o ewentualnym starciu zbrojnym między ludnością chrześcijańską i żydostwem zelektryzowała tutejszych lcków.

Jeszcze dni poprzednich chodziły delegacje żydowskie pod białostocki Belweder, do przedstawicieli miejscowego duchowieństwa i t. d. interweniując na rzecz ogólnego bezpieczeństwa obywateli.

Tutejsza izra-elta ze strachu dostała „gęszę skorki”...

Wspaniały był widok procesji. Piers falowała uniesieniem.

Jesteśmy wolni, niezależni...

„Czar przysł...” Gdy zgasły ostatnie promienie słońca, a zażółciły się latarnie, wypłynęły na miasto, jak nocne cmy, zastępy machabeuszów, trumpejdorczyków i t. p.

Ach, żeby te kilka godzin podczas uroczystości Bożego Ciała przetrwały na się kształty mocne, realne...

Lapis.

—o—

Dzień Spółdzielczości w Białymstoku.

Trzeci czterech tysięcy dziewięćset trzydziestego czwartego roku — „Dzień Spółdzielczości” w całej Polsce.

Z tej racji obchody, pochody, parady, jubileusze, akademie, słowem: święto.

Miejscowa spółdzielnia „Zjednoczenie” wystąpiła w tym dniu coram populo bardzo uroczystie i odświętnie.

Zrana solenne nabożeństwo w Farze. Wieczorem pierwszorzędna atrakcja artystyczna: akademja spółdzielcza w teatrze „Pałac”. Program: odczyt, deklamacja, utwory muzyczne oraz jednoaktowa farsa p. t. „Poset czy kominiarz”.

„Zjednoczenie” raz jeszcze zadokumentowało, że potrafi doskonale obok potrzeb gospodarczych i wynogów brzucha (czytaj: żołądka) swoich konsumentów zapokoić głód ducha szerokich warstw ludności.

Ale pokolei...

Jesteśmy w teatrze: Sala, jak się to mówi, wypełniona po brzegi. Pełno. Tłoczno. Bardzo rzezcowy i pelen głębokich myśli odczyt wygłosił ks. pref. Zalewski,

podkreślając znaczenie ruchu spółdzielczego, jako praktycznego wykładnika etyki chrześcijańskiej i zarazem regulatora życia społecznego i moralnego narodów. Jezeli chodzi o deklamacje, to bardzo ładne, płomiennie, poryjające wiersze; niestety, deklamatorzy nie zdołali porwać publiczności (zamało wyrazu, uczucia, zadęcia, słaba znajomość tekstu).

Koncert uczniów Szkoły Rzemieślniczej pod batutą p. prof. Rejszela wypadł imponująco.

Opanowane, natchnione, elastyczne ruchy dyrygenta, ogólnie, że tak się wyrażę, skonsumiowanie grających — oto atuty koncertu. Niemikłkące oklaski, brawa, „bisowania” publiczności były najlepszym dowodem uznania dla mistrzowskiej gry.

Przechodzimy teraz do sztuki. Tytuł: „Poset czy kominiarz”. Farsa koncepcyjnie oparta na motywach gołęwskich, a bliźniaczko zbliżona do świętego „Revizora”.

Rzecz dzieje się w zapadłej mieścinie Kaczych Dolach; które posiadają i burmistrz i radę gminną i woźnego i balagan; brak tylko kominiarza.

Z tego powodu dymią kominy, częste pożary (radni sami preczyszczają „lufy” a w sikawce pan! burmistrzowa przechwuje... kartofle).

ZAKŁADY RZEMIEŚLNICZO-WYCHOWAWCZE pod wezwaniem Św. JÓZEFA

W BIAŁYMSTOKU

ul. Slonimska № 8, telefon № 11-84.

INTROLIGATORNIA

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE. —

PRACOWNIA SZEWCZA

PRZYJMUJE OBTALUNKI NA WSZELKIEGO RODZAJU I FASONU OBUWIE. REPERACJE.

SKLEP Z OBUWIE

Białystok, Rynek Kościuski 3, tel. 2-39. POSIADA STALE WIELKI WYBÓR OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECIĘCEGO. —

Wykonanie szybkie i sumienne.

Ceny konkurencyjne.

ZAKŁAD POGRZEBOWY Stowarzyszenia Robotn. Katolickich

w Białymstoku, ul. Rynek-Kościuski Nr. 3.

P O L E C A: TRUMNY, WIENCE, DEWOCJA

oraz dwa karawany do wynajęcia

— po cenach niżej konkurencyjnych. —

Każdy chrześcijanin-katolik winien nabywać powyższe artykuły tylko u nas, gdyż zyskując na cenie popiera również handel chrześcijańsko-katolicki.

UWAGA: Przy Stowarzyszeniu istnieje **Księgarnia Religijna**, która posiada na sprzedaż różne dewocja — po cenach bardzo niskich.

Rada w radę zaproszona do Kaczych Dolów kominiarza z powiatowego miasta (honorarium: szóstka rąga urzędnicza, zarcie i obywatelstwo Kaczych Dolów. Nie-żcie, co?)

Wszystcy oczekują więc kominiarza i... posta, który również zapowiedział wizyte.

Pierwszy przyjeżdża kominiarz, którego wszyscy biorą za postla i ażeby pokryć brudne sprawki gospodarki rząca domnie- manego przedstawiciela władzy suta libacja. Pani burmistrzowa natomiast swata i pcha gwaltym swoja cōre, Kazie, w ob- jęcie rzekomego posta. Kazia jednak ko- cha imnego. Nie nęją ją zaszczyty ani sławne imie.

Ale rychlo przyjeżdża prawdziwy po- set. Ostatecznie malo po malu sytuacja się wywiatla. Kazia poznaje w posle swo- jego Janka. Rodzice, rzecz oczywista, stwierdzwszy jego „tożsamosc” udzielają białogostawstwa młodej parze.

Bardzo udatnie, nieprzejęzając ba- lestem gadaniny „umiejscowiono” rozmowy spółdzielcze.

Rezyserja pod kierownictwem p. Kozłowskiego na wysokim poziomie. Obsada niektórych ról kapitalna. Na szczegolne wyróżnienie zaslugują kreacje burmistrza, radnych i woźnego.

Malenkie zastrzezenie co do gry nie- których aktorów. Radny zydek przypomi- na troche figurkę z teatrzku marionetek (przesadna gestykulacja rąk: aj, waj!)

Pani burmistrzowa winna miec troche więcej tupetu i naturalności w chwytach omdlewan. Piękna Kazia, burmistrzowa cōra, zbyt powazna dramatycznie, sztywna w ruchach, jak na młode lata i na... komedje.

To są zresztą drobiazgi, które nikną w szarmonizowanej calosci.

Należy jeszcze wspomniec o sulferce. Pierwszorzędna. Doskonata. Mialo sie caly czas wrzanie, ze jej wcale niema. Wszyscy sulferzy rozmaitych teatrow ob- jazdowych, podjazdowych i najazdowych winni z niedzielnej akademji odpowied- nie wytlacgnąć wnioski. Sulferowała p. Helena Czajkówna.

Zespól amatorski pracownikow „Zjed- noczenia” doskonale wywiąznł sie ze swo- go zadania.

Akademja byla pierwszorzędna, zywn propagandą idei spółdzielczej i elektownym uczucieniem podniosłej uroczystosci.

Hipolit Lisowski.

Administracja czynna codziennie od g. 10 do 15-ej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od g. 11 do 14-ej.

Redaktor i wydawca: Ks. Kan. ALEKSANDER CHODYKO.

Polska Drukarnia B. Huppertca w Białymstoku.